

Sygn. akt VIII Ca 78/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marek Lewandowski (spr.)
Sędziowie:	SSO Marek Paczkowski SSO Włodzimierz Jasiński
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B. (1) i K. M.**

przeciwko **G. B.**

o zachowek

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 9 listopada 2015 r.

sygn. akt I C 19/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 (pierwszym) sentencji dodaje „wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od należności głównej za okres od dnia 22 lutego 2014 r. do dnia 26 kwietnia 2016 r.”,**
- zmienia w całości punkt 2 (drugi) sentencji i ustala, że należność z punktu 1 (pierwszego) wyroku będzie płatna w dwóch ratach, przy czym pierwsza rata w kwocie 3.577,50,-zł (trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) będzie płatna do dnia 30 czerwca 2016 r., zaś pozostała kwota (należność główna i odsetki za opóźnienie) do dnia 31 grudnia 2016 r.,**
- zmienia w całości punkt 5 (piąty) sentencji i zasądza od pozwanej G. B. na rzecz powódki K. M. kwotę 3.577,50,-zł (trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi**

odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz oddała powództwo K. M. w pozostałym zakresie,

4. uchyła punkty 7 (siódmy) i 9 (dziewiąty) sentencji,

5. punkt 8 (ósmym) oznacza numerem 7 (siódmym), a punkt 10 (dziesiąty) - numerem 8 (ósmym),

6. w zmienionym w całości punkcie 8 (ósmym) znosi wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu;

II. oddała apelację powoda A. B. (1) w pozostałej części;

III. oddała apelację powódki K. M. w pozostałej części;

IV. znosi wzajemnie między stronami A. B. (1) i G. B. koszty postępowania w instancji odwoławczej;

V. znosi wzajemnie między stronami powódka K. M. i pozwaną G. B. koszty postępowania w instancji odwoławczej;

VI. przyznaje adwokatowi T. F. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 600,-zł (sześćset złotych) powiększoną o stawkę podatku VAT wynoszącą 23% tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

VII. przyznaje adwokat E. W. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 600,-zł (sześćset złotych) powiększoną o stawkę podatku VAT wynoszącą 23% tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

/SSO Marek Paczkowski/ /SSO Marek Lewandowski/ /SSO Włodzimierz Jasiński/

VIII Ca 78/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Toruniu w sprawie z powództwa A. B. (1) i K. M. przeciwko G. B. o zachowek: 1. zasądził od pozwanej G. B. na rzecz powoda A. B. (1) kwotę 7.155 zł;

2. ustalił, że należność z punktu pierwszego wyroku płatna będzie w czterech równych ratach po 1.788,75 zł do końca każdego kwartału, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r.; 3. oddalił powództwo w pozostałej części; 4. zasądził od pozwanej G. B. na rzecz powoda A. B. (1) kwotę 1.282,77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; 5. oddalił powództwo K. M. w całości; 6. zasądził od Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Toruniu na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. F. kwotę 1.752 zł plus podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu; 7. nakazał pobrać od powoda A. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 1.752 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu;

8. zasądził od Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Toruniu na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. W. kwotę 1.200 zł plus podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu; 9. nakazał pobrać od powódki K. M. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu;

10. obciążył Skarb Państwa pozostałymi kosztami.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji ustalił, że spadkodawca L. B. zmarł (...)r. W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z G. B.. Pozostawił dwójkę dzieci z pierwszego małżeństwa: A. B. (1) i A. M.. Spadek po zmarłym na podstawie testamentu notarialnego w całości nabyła żona G. B.. Córka A. M. została wydziedziczona. A. M. ma

dwoje dzieci V. M. i K. M.. W skład spadku po L. B. wszedł udział we współwłasności nieruchomości lokalowej nr 26 położonej przy ul. (...) w T. wartości 173.000 zł oraz udział we własności pojazdu marki S. (...) wartości 1.000 zł. Na rachunku bankowym istniało zadłużenie w wysokości 2.280 zł.

Według ustaleń Sądu Rejonowego spadkodawca L. B. nie miał żadnego kontaktu z wnuczką K. M.. Powódka również nie próbowała nawiązać kontaktu z dziadkiem. Natomiast jeśli chodzi o powoda A. B. (1), to od 1992 r. przebywał on na stałe w K.. Z ojcem utrzymywał przede wszystkim kontakt telefoniczny i listowy. Poza tym co 2 lata przyjeżdżał do Polski i odwiedzał ojca. Spadkodawca przebywał u syna w K. tylko raz. Trzykrotnie powód przesłał na konto ojca kwoty po 100 dolarów, podarował mu również odtwarzacz DVD, aby mógł on oglądać nadsyłane filmy. Kontakty pomiędzy spadkodawcą a powodem nie były najlepsze. W trakcie wizyt u ojca A. B. (1) był często pod wpływem alkoholu. Były sytuacje, że spadkodawca wypraszał syna ze swojego mieszkania z uwagi na jego zachowanie. Ciężar opieki nad chorym przez 14 miesięcy spadkodawcą spoczywał na pozwanej G. B.. W dniu pogrzebu spadkodawcy A. B. (1) pod wpływem alkoholu przyszedł do mieszkania pozwanej i wszczął awanturę, która zakończyła się interwencją policji.

Sąd I instancji ustalił również, że pozwana wykupiła na cmentarzu dwa miejsca na grób. Powód bez uzgodnienia z pozwaną postawił na grobie ojca pomnik z wygrawerowanymi na tablicy danymi zmarłego i jego pierwszej żony.

Jeśli chodzi o sytuację materialną stron, to Sąd a quo odnotował, że powód A. B. (1) mieszka i pracuje w K.. Miesięcznie osiąga dochód w wysokości 1.000 dolarów, z których ponosi koszty utrzymania mieszkania i mediów. Natomiast powódka K. M. nie pracuje, studiuje na dwóch kierunkach. Nie otrzymuje żadnego stypendium i pozostaje na utrzymaniu rodziców. Otrzymuje 500 euro, z czego 250 euro płaci za akademik, a reszta pozostaje na jej utrzymanie. Z kolei pozwana G. B. ma 76 lat i utrzymuje się z renty w wysokości 2.218 zł. Jest osobą schorowaną: ma wysokie ciśnienie, silną skoliozę, cukrzycę, ma założone bajpasy z wmontowanym stymulatorem. Na leki wydaje miesięcznie ok. 300 zł. Nadto ponosi opłaty za mieszkanie w kwocie 570 zł, prądu - 200 zł, ubezpieczenia - 60 zł.

Przed przystąpieniem do rozważań prawnych Sąd Rejonowy podkreślił, że przedstawiony stan faktyczny ustalili na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów przedłożonych przez strony, opinii biegłego, a także w oparciu o zeznania świadków oraz przesłuchanie stron. Jeśli chodzi o zaoferowane przez strony dokumenty, to nie budziły one żadnych zastrzeżeń co do ich autentyczności i wiarygodności. Sąd Rejonowy nie odmówił również wiarygodności opinii rzeczoznawcy majątkowego, którą uznał za przekonującą. Za wiarygodne i istotne dla rozstrzygnięcia Sąd ten uznał zeznania świadków L. P. i H. Ł.. Natomiast za mniej istotne, choć także wiarygodne, ocenił zeznania świadka D. L..

Zdaniem Sądu I instancji na wiarę zasługiwały zeznania powódki K. M. w zakresie dotyczącym braku kontaktu jej i jej matki ze zmarłym oraz odnośnie do jej stanu majątkowego. Natomiast za nieprawdziwe uznano twierdzenia powódki, iż to na jej dziadku ciążył obowiązek kontaktowania się z wnuczkami. Skoro jak twierdzi, chciała ona mieć kontakt ze spadkodawcą, to winna poczynić w tym kierunku odpowiednie kroki. W ocenie Sądu powódka nie miała większego problemu z nawiązaniem kontaktu z dziadkiem, tym bardziej że kontakt z ojcem miał jej wuj A. B. (1).

Jeśli chodzi o zeznania powoda A. B. (1), to Sąd Rejonowy uznał je za wiarygodne tylko w zakresie jego pobytu w Kanadzie, utrzymywania kontaktu z ojcem oraz sytuacji materialnej powoda. Za niezgodne z prawdą uznał natomiast twierdzenia A. B. (1), że jego kontakty ze spadkodawcą były dobre; nie znajduje to bowiem odzwierciedlenia w zebranych przez Sąd materiale dowodowym. Natomiast za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy Sąd I instancji uznał zeznania pozwanej G. B., która obiektywnie opisała fakty dotyczące relacji rodzinnych i jej sytuacji materialnej; zeznania pozwanej znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków.

Przechodząc do całościowej oceny zebranego materiału dowodowego Sąd a quo zaznaczył, że bezspornym w rozpoznawanej sprawie było to, że pozwana nabyła na podstawie testamentu notarialnego spadek po zmarłym L. B., jak również to, że spadkodawca pozostawił po sobie żonę oraz dwójkę dzieci z pierwszego związku małżeńskiego: A. B. (1) i A. M., przy czym wydziedziczył córkę mającą dwójkę dzieci: V. i K. M.. Nie kwestionowanym przez strony było również to, iż w skład spadku wszedł udział we własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy

ul. (...), w T. wartości 173.000 zł oraz samochód marki S. wartości 1.000 zł. Strony nie kwestionowały też istnienia zadłużenia na rachunku bankowym.

W ocenie Sądu Rejonowego istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy i w jakim zakresie żądanie zachowku zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie w części. Po przytoczeniu in extenso treści przepisów art. 931 § 1 i 991 § 1 k.c. Sąd I instancji wyraził pogląd, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadła przy dziedziczeniu ustawowym. Na wysokość zachowku mają wpływ dwa czynniki: sytuacja osobista uprawnionego oraz wartość udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy, z uwagi na nabycie spadku przez pozwaną, powodowi A. B. (1) przysługuje roszczenie o zachowek w wysokości 1/3 udziału spadkowego, matce powódki K. M. również przysługiwałoby roszczenie o zachowek w wysokości 1/3 udziału spadkowego, który by jej przypadła przy dziedziczeniu ustawowym po ojcu. Matka powódki została jednak wydziedziczona przez spadkodawcę. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że udział spadkowy, który przypadła by wydziedziczonemu przez spadkodawcę dziecku przypada zstępny wydziedziczonego. Skoro matka powódki miała dwie córki, to udział powódki wynosi 1/6 część.

W skład masy spadkowej po spadkodawcy wszedł udział wynoszący 1/2 część w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) wynoszący 86.500 zł (1/2 x 173.000 zł) oraz 1/2 udziału we własności samochodu S. wynoszący 500 zł (1/2 x 1.000 zł); co łącznie stanowi kwotę 87.000 zł. Masa spadkowa była obciążona długami spadkowymi. Na rachunku bankowym spadkodawcy i jego żony w Banku (...) S.A. istniał dług w wysokości 2.280 zł. W związku z tym od kwoty 87.000 zł należało odjąć 1/2 długu, tj. kwotę 1.140 zł.

W rezultacie Sąd Rejonowy przyjął, że czysta wartość spadku po zmarłym L. B. wyniosła 85.860 zł. Wartość udziału, jaki przypadła by synowi A. B. (1) w przypadku dziedziczenia ustawowego wynosiłaby 28.620 zł (85.860 zł x 1/3), przysługuje mu więc roszczenie o zachowek w kwocie 14.310 zł (28.620 zł x 1/2). Powódce K. M. przysługuje zaś prawo do zachowku w kwocie 7.155 zł (1/12 x 85.860 zł).

Nie uszło uwagi Sądu a quo, że w rozpoznawanej sprawie pozwana podniosła zarzut nadużycia przez powodów prawa podmiotowego na podstawie art. 5 k.c. Oceniając ten zarzut, Sąd Rejonowy zauważył, że w orzecznictwie panuje przekonanie, iż w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c., przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego o których mowa w art. 5 k.c. Do nadużycia prawa może dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących.

W ocenie Sądu pierwszej instancji uwzględnienie żądania powoda A. B. (1) w zakresie ustalonej kwoty zachowku w wysokości 14.310 zł, naruszyłoby normy moralne określające reguły postępowania między krewnymi oraz podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Wprawdzie powodowi nie można przypisać zawinionego braku zaangażowania się w opiekę nad spadkodawcą, tym niemniej kwestia winy jest obojętna w sprawie o zachowek. Bez wątplenia powód nie pomagał ojcu w chorobie. Nie można uznać za pomoc ojcu jego sporadyczne wizyty w kraju (raz na 2 lata), czy wsparcie w wysokości 300 dolarów. To pozwana do śmierci spadkodawcy opiekowała się mężem, dbała o niego. Zakres tej pomocy z każdym rokiem wzrastał z uwagi na podeszły wiek spadkodawcy, zaś szczególnie duży wystąpił w ostatnich 14 miesiącach jego życia, gdy zdiagnozowano u spadkodawcy raka trzustki. Cały ciężar trudnej fizycznie i psychicznie pomocy nad spadkodawcą spoczął na pozwanej, która wywiązała się ze swoich obowiązków.

Zdaniem Sądu a quo nie można też przeoczyć, że kontakt pomiędzy powodem a spadkodawcą nie był dobry. Powód przebywając w P. i odwiedzając ojca często przychodził pod wpływem alkoholu, co było powodem wyrzucania go z domu przez spadkodawcę. Nadto nie bez znaczenia w ocenie Sądu jest również postawa powoda w stosunku do żony spadkodawcy. Po pierwsze w dniu pogrzebu ojca powód przyszedł do domu pozwanej, wszczynając awanturę, która zakończyła się interwencją policji. Nadto bez jej zgody na wykupionym przez pozwaną miejscu pochówku, gdzie był już grób spadkodawcy, postawił pomnik z wygrawerowanymi danymi byłej żony spadkobiercy.

W opinii Sądu Rejonowego powyższe okoliczności w wystarczający sposób uzasadniały zmniejszenie należnego powodowi zachowku w oparciu o przepis art. 5 k.c. Za obniżeniem wysokości przyznanego zachowku do połowy przemawiało także to, że pozwana utrzymuje się jedynie z renty w wysokości 2.218 zł; jest osobą starszą i schorowaną; zmuszona jest wydawać znaczne kwoty na leki - minimum 300 zł; nadto ponosi opłaty związane z utrzymaniem mieszkania 570 zł, za prąd płaci 200 zł., a za ubezpieczenie - 60 zł. Z kolei sytuacja finansowa powoda jest dobra i stabilna; od wielu lat mieszka on wraz z rodziną w K.. Jego stały miesięczny dochód wynosi 1.000 dolarów.

Według Sądu pierwszej instancji konieczność uwzględnienia zasad współzycia społecznego uzasadniała oddalenie w całości żądania zachowku zgłoszonego przez powódkę K. M.. W rozpoznawanej sprawie bezspornym bowiem było, iż spadkodawca nie utrzymywał żadnych kontaktów z wnuczką. Było to spowodowane postawą matki powódki, która zerwała kontakt z ojcem, a co stało się podstawą jej skutecznego wydziedziczenia. O narodzinach wnuczek dowiedział się od ich wujka. Powódka przyznała, że nigdy go nie widziała, nie wiedziała o jego chorobie, nie знаła jego adresu. Wskazywała, iż dziadek znał ich numer telefonu, adres mailowy, pomimo tego nie skontaktował się z nią. Powódka zaznaczała również, iż zależało jej bardzo na kontaktach z dziadkiem.

W ocenie Sądu Rejonowego gdyby rzeczywiście powódka odczuwała chęć poznania dziadka, skontaktowania się z nim, to poczyniłaby kroki w tym kierunku. Nie może ująć uwadze, że powódka w chwili śmierci dziadka miała 23 lata, była więc osobą dorosłą. Przy wykorzystaniu obecnych możliwości technicznych miała możliwość skontaktowania się z dziadkiem, albo przynajmniej podjęcia prób nawiązania z nim kontaktu, czego nie uczyniła. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że powódka swoje roszczenie o zachówek motywowała jedynie tym, iż rodzinie przysługuje majątek po spadkodawcy i są jej potrzebne pieniądze na utrzymanie i kontynuowanie studiów na dwóch kierunkach. Zdaniem Sądu, skoro stać ją na studiowanie na koszt rodziców, bez konieczności zarobkowania, trudno jej sytuację majątkową uznać za złą.

Sąd a quo uznał również, że z uwagi na sytuację finansową pozwanej, niezbędne jest rozłożenie zasądzonego na rzecz powoda A. B. (1) świadczenia na raty w myśl art. 320 k.p.c. Zdaniem Sądu rozłożenie należności na 4 raty płatne kwartalnie da pozwanej realną możliwość zdobycia takich pieniędzy. Z drugiej zaś strony, powód otrzymując w tej wysokości kwoty na przestrzeni jednego roku ma większe możliwości, jeżeli chodzi o rozdysponowanie tymi środkami. Rozłożenie zasądzonych kwot na kilka/kilkanaście lat powodowałoby, że otrzymywane przez powoda drobne kwoty nie byłyby dla niego odczuwalne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał art. 100 k.p.c. Według obliczeń Sądu powód A. B. (1) wygrał sprawę w 27% zaś przegrał w 73%. Koszty powoda stanowią łącznie kwotę 4.751,17 zł, w skład której wchodzi: opłata sądowa w kwocie 1.339 zł, koszty zastępstwa procesowego - 2.400 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - 17 zł, koszty opinii biegłego 995,17 zł.

Sąd Rejonowy zaznaczył także, że w punktach 6 i 8 sentencji wyroku rozstrzygnął o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu przez adwokatów T. F. i E. W.. Jako podstawę prawną orzeczenia wskazał § 19 w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 461 z 2013 r.). Z kolei o nieuiszczonych kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając nimi A. B. (1) oraz K. M., zaś pozostałymi kosztami obciążono Skarb Państwa.u8j8u

Powyższy wyrok zaskarżyli odrębnymi apelacjami powód A. B. (1) i powódka K. M. . Powódka zaskarżyła wyrok w pkt 5 i 9. Skarżąca zarzuciła: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 991 § 1 k.c. polegające na jej niezastosowaniu i błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że powódce K. M. nie należy się zapłata zachowku po dziadku L. B., podczas gdy powódka spełnia kryteria przewidziane ww. przepisie,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. normy art. 5 k.c., polegające na jej błędnym zastosowaniu i powołując się na zasady współżycia społecznego oddaleniu powództwa powódki, podczas gdy zastosowanie tej klauzuli w sprawie nie znajduje uzasadnienia, zaś żądanie zachowku przez powódkę nie stanowi nadużycia przysługującego jej prawa podmiotowego, 3) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieodniesienie się przez Sąd I instancji do kwestii, że uprawnionej na mocy art. 991 § 1 k.c. i art. 1011 k.c. należy się zachowek po dziadku w kwocie 7.155,-zł.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie go w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji ponownego rozpoznania. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa prawnego powódki za obie instancje według norm przepisanych.

Natomiast powód zaskarżył orzeczenie w części oddalającej jego powództwo, tj. w pkt 3 w zakresie kwoty 7.155,-zł. Ponadto zaskarżył pkt 2 oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie i pominięcie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, które to naruszenia skutkowały ustaleniem, iż z uwagi na zasady współżycia społecznego zasadne jest obniżenie należnego powodowi zachowku, a w szczególności iż uzasadnia takie rozstrzygnięcie względem zarówno na zachowanie powoda w stosunku do spadkodawcy, jak i sytuację materialną i życiową stron, 2) błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek ustalenia, że powód nie pozostawał w dobrych relacjach z ojcem,

3) błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek ustalenia, iż sytuacja materialna i życiowa stron uzasadnia obniżenie należnego zachowku,

4) naruszenie art. 227, 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez jednostronne danie wiary zeznaniom świadków strony pozwanej i samej pozwanej, przy jednoczesnym pominięciu dowodów przeczących dokonanych ustaleniom w zakresie okoliczności istotnych w sprawie,

5) naruszenie art. 227, 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym, a w szczególności przez pominięcie okoliczności, że:

- spadkodawca wyraził wolę powołania powoda do dziedziczenia w testamencie, czym dał wyraz istniejących między nim a powodem stosunków,

- postawienie nagrobka spadkodawcy przez powoda było nie tylko wyrazem jego stosunku do ojca, ale również wynikało z faktu zaniedbania tego obowiązku przez pozwaną,

- powód nie wiedział o chorobie ojca (co najmniej jej stanu zaawansowania i rokowaniach) i stanie fizycznym ojca niemal do jego ostatnich dni; stan ten był ukrywany zarówno przez spadkodawcę, jak i jego żonę, która od dawna żywiła niechęć do powoda i z nim nie rozmawiała,

6) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji nierozważenie istoty sprawy poprzez nierozważenie sytuacji materialnej i życiowej powoda,

7) naruszenie art. 320 k.p.c. wskutek rozłożenia płatności na raty pomimo braku przesłanek statuowanych w powołanym przepisie, ewentualnie wskutek istnienia tych przesłanek również po stronie powoda,

8) naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez zaniechanie zasądzenia odsetek od kwoty zachowku zgodnie z żądaniem pozwu,

9) naruszenie art. 991 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, wskutek uznania, iż zasady współżycia społecznego uzasadniają odstępstwa od treści i celu naruszonego przepisu wskutek jedynie:

- istnienia przeszkód faktycznych i życiowych po stronie uprawnionego do zachowku,
- ewentualnych sporów zaistniałych między uprawnionym do zachowku a drugą żoną spadkodawcy,
- innych okoliczności stanowiących podstawę do wyrokowania,

w konsekwencji uznanie, iż ww. okoliczności mają charakter rażących i wyjątkowych, z uwzględnieniem faktycznych okoliczności sprawy.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o 1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty zachowku, tj. 7.155,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz odsetek od zasądzonej w pkt 1 zaskarżonego wyroku kwoty od dnia wniesienia pozwu, płatnych jednorazowo, jak również odpowiednią zmianę orzeczenia o kosztach procesu, uwzględniającą jego wynik oraz o zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą,

ewentualnie,

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego,

3) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i z uwzględnieniem niezbędnego wkładu pracy pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Obie apelacje zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd drugiej instancji jako sąd merytoryczny ma nie tylko uprawnienie, ale obowiązek rozważenia na nowo zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu dowodów.

Wbrew stanowisku skarżącego A. B. (1), nie ma podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego. W ocenie Sądu odwoławczego ustalenia te były co od zasady prawidłowe, znajdowały wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. Sąd Okręgowy dokonał jedynie ich uzupełnienia w zakresie ustalenia, że w testamencie z 20 lutego 2007 r. spadkodawca L. B. powołał do całości spadku swoją żonę – G. B., a gdyby ona nie chciała lub nie mogła dziedziczyć powołał do całości spadku syna A. B. (1) w 1/2 części oraz dzieci żony L. P. i A. O., każde z nich w 1/4 części. Ponadto w testamencie tym spadkodawca wydziedziczył swoją córkę A. B. (2) (obecnie: K. M.).

Zdaniem Sądu Okręgowego treść testamentu wskazuje, że spadkodawca liczył się z tym, że jego żona nie będzie mogła lub nie będzie chciała dziedziczyć spadku po nim. W związku z tym skorzystał z instytucji podstawienia zwykłego. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że warunkowe powołanie powoda do dziedziczenia nastąpiło wraz z powołaniem

do spadku dzieci żony spadkodawcy. Twierdzenie apelującego, że warunkowe powołanie powoda w testamencie wskazywało na istniejące bardzo dobre relacje między nim a spadkodawcą nie można uznać za przekonujące. Wprawdzie spadkodawca wyraził wolę, by syn dziedziczył po nim spadek, to jednak chodziło o powołanie warunkowe i to do 1/2 części na równi z dziećmi żony spadkodawcy, którzy mieliby dziedziczyć drugą połowę spadku. Wolą testatora było zatem rozrządzenie spadkiem w ten sposób, by spadek nabyli w równych częściach powód i – w miejsce wydziedziczonej córki spadkodawcy - dzieci drugiej żony. Zamiarem spadkodawcy nie było zatem powołanie syna do całości spadku, co stanowiłoby niewątpliwie dowód prawidłowych relacji między nim a ojcem.

Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd a quo art. 233 § 1 k.p.c., to należy zauważyć, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc te ogólne uwagi do realiów przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że w apelacji nie zostały wskazane takie uchybienia Sądu pierwszej instancji, które mogłyby w sposób uzasadniony świadczyć o uchybieniu przez ten Sąd zasadom logiki i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów. Nie pozwala to zatem Sądowi odwoławczemu na ingerencję w zaskarżone orzeczenie w kierunku, w którym zmierza apelacja.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji trafnie ocenił, że relacje powoda z ojcem bezpośrednio przed śmiercią spadkodawcy nie były najlepsze. Potwierdziły to zeznania świadków i pozwanej, których wiarygodność nie została skutecznie podważona. Nie sposób przeoczyć, że w apelacji powód przyznał, że doszło do sytuacji, kiedy przychodził do mieszkania spadkodawcy i jego żony w stanie nietrzeźwości, zaprzeczał jednak by zdarzenia te wpłynęły na jego relacje z ojcem. Nie sposób z takim twierdzeniem się zgodzić. Trudno uznać, że spadkodawca aprobował zachowanie syna, a zwłaszcza jego negatywny stosunek wobec pozwanej. Nie przypadkiem powołał warunkowo do dziedziczenia nie tylko syna, ale też dzieci drugiej żony, które traktował na równi z powodem, choć nie był ich ojcem.

Nie zasługuje również na aprobatę stanowisko powoda, że to przez pozwaną nie wiedział on o chorobie ojca i to ona przyczyniła się do tego, iż dowiedział się o niej zbyt późno. Gdyby jego relacje z ojcem były prawidłowe, to z pewnością spadkodawca powiedziałby jemu wcześniej o chorobie. Stawianie zaś pozwanej zarzutu zatajenia choroby męża należy uznać za próbę obciążenia jej moralną odpowiedzialnością za to, że powód nie mógł więcej czasu spędzić z ojcem przed jego śmiercią.

W rezultacie za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie i pominięcie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew zarzutowi apelującego – w ocenie Sądu odwoławczego - Sąd I instancji wnikliwie ocenił zebrany materiał dowodowy i wyprowadził z niego co do zasady prawidłowe wnioski.

Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia art. 5 k.c. w zw. art. 991 § 1 k.p.c., zawarte w obydwu apelacjach, to należy podkreślić, że orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym stosowanie konstrukcji nadużycia

prawa podmiotowego w odniesieniu do roszczeń o zapłatę zachowku, poprzez oddalenie powództwa bądź obniżenie wysokości zachowku, jest co do zasady dopuszczalne. Jest to jednak możliwe jedynie w przypadkach absolutnie wyjątkowych, skoro ze swej istoty zachówek stanowi realizację obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Zauważa się, że przyczynami mogącymi prowadzić do pozbawienia uprawnionego do zachowku jego prawa na podstawie art. 5 k.c. może być ujawnienie się takich okoliczności, które mogłyby skutkować jego wydziedziczeniem. Ponadto skorzystanie przez sąd z możliwości odmowy uwzględnienia żądania z tytułu zachowku (w całości lub części) z uwagi na zasady współżycia społecznego może mieć miejsce, gdy odmienne rozstrzygnięcie prowadziłoby do powstania po stronie spadkobiercy obowiązanej do zapłaty zachowku wyjątkowych dolegliwości w sferze materialnej.

Należy wskazać, że wyroku z dnia 24 lutego 2014 r., I ACa 1204/13 (LEX nr 1444907) Sąd Apelacyjny w Warszawie trafnie przyjął, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) nie powinna pomijać tego, że prawa osób uprawnionych do zachowku służą urzeczywistnianiu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce tylko w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. (tak samo wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lipca 2013 r., I ACa 141/12, LEX nr 1356561).

Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 marca 2015 r., I ACa 1310/14 (LEX nr 1665836) słusznie podkreślono, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkodawca. Nie można bowiem zapominać, iż wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Powinny jednak co do zasady zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Natomiast w wyroku z dnia 22 kwietnia 2009 r., I ACa 459/08 (LEX nr 550912) Sąd Apelacyjny w Szczecinie przekonująco stwierdził, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Jednakże w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Ma to w szczególności zastosowanie, gdy głównym składnikiem majątku jest prawo do lokalu, które służy zaspokajaniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku innych możliwości do zaspokojenia tych potrzeb oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku.

Na tle przytoczonych wypowiedzi judykatury uzasadniony jest pogląd, że pozbawienie uprawnionego do zachowku jego prawa lub obniżenie wysokości należnego mu świadczenia z tego tytułu dopuszczalne jest w przypadkach szczególnych, bądź z uwagi na jego własną postawę wobec spadkodawcy, która mogłaby uzasadniać jego wydziedziczenie, bądź ze względu na wyjątkowo trudną sytuację materialną spadkobiercy obowiązanej do realizacji zachowku. Zachówek ma bowiem urzeczywistniać obowiązek moralny spadkodawcy względem osób dla niego najbliższych, a już samo pozbawienie ich dziedziczenia stanowi dla nich poważną dolegliwość. Pogłębianie jej dodatkowo praktycznym pozbawianiem ich nawet prawa do zachowku, na podstawie art. 5 k.c., jest możliwe jedynie w sytuacjach absolutnie wyjątkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego *in concreto* Sąd a quo trafnie uznał, że zachodziły podstawy do obniżenia zachowku przypadającego powodowi A. B. (1) o połowę. Należy podzielić w całości argumentację Sądu Rejonowego, że zastosowanie w tym przypadku art. 5 k.c. uzasadniała zarówno wyjątkowo trudna sytuacja materialna pozwanej, jak i zachowanie powoda przed śmiercią spadkodawcy. Wprawdzie zachowanie to nie stanowiło podstawy do wydziedziczenia powoda przez ojca, to jednak było przyczyną ciągłych konfliktów między nimi. O skali tych konfliktów,

których źródłem było m. in. nieakceptowanie przez powoda drugiej żony spadkodawcy, świadczy zachowanie A. B. (1) bezpośrednio po śmierci ojca, które należy uznać za wysoce naganne.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji nie było natomiast podstaw do oddalenia w całości powództwa o zachówek wytoczonego przez powódkę K. M.. Należy podkreślić, że wprawdzie Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że powódka nie dążyła do nawiązania kontaktu ze swoim dziadkiem, to jednak nie można tracić z pola widzenia, że spadkodawca nie wydziedziczył jej w testamencie. Nie wyraził zatem woli pozbawienia jej prawa do zachowku. Mając jednak przede wszystkim na uwadze trudną sytuację materialną osoby zobowiązanej wysokość tego zachowku powinna zostać obniżona o połowę, tj. do kwoty 3.577,50,-zł.

W judykaturze i doktrynie za dominujący należy uznać pogląd, że roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę z art. 455 k.c. Chwila wymagalności ma znaczenie dla ustalenia, od kiedy dłużnik (spadkobierca) będzie w opóźnieniu z zapłatą zachowku. Dopóki nie zostanie wezwany do spełnienia świadczenia, dopóty obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku nie zaktualizuje się. Odsetki ustawowe za opóźnienie należą się dopiero od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Jako nietrafny należy w związku z tym uznać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 1997 r., zgodnie z którym roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Roszczenie staje się wymagalne z chwilą wezwania do spełnienia świadczenia, nie zaś ustalenia wysokości zachowku w toku postępowania (tak też P. Księżak, Zachówek w polskim prawie spadkowym, Lex nr 159364).

Podzielając powyższy pogląd, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, Sąd II instancji przyjął, że pozwana G. B. pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zachowku wobec powoda A. B. (1) od 22 lutego 2014 r., tj. od do daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu zawierającego żądanie zapłaty konkretnej kwoty pieniężnej tytułem zachowku), zaś w stosunku do powódki K. M. od dnia 9 stycznia 2014 r., tj. od dnia wniesienia pozwu w sprawie I C 46/14. Zróżnicowanie tych dat wynika z tego, że powodowie wniesli pozwy w różnym czasie, przy czym tylko w przypadku powódki K. M. wezwała ona skutecznie pozwaną do uiszczenia sprecyzowanej kwotowo należności pieniężnej z tytułu zachowku przez wniesieniem pozwu do Sądu.

Jeśli chodzi o zgłoszony przez powoda zarzut naruszenia art. 320 k.p.c., to zasługiwał on na uwzględnienie tylko w niewielkim zakresie. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd a quo trafnie uznał, że obowiązek zapłaty zachowku na rzecz powoda powinien zostać rozłożony w czasie. Niewątpliwie sytuacja materialna pozwanej jest bardzo trudna. Nie sposób jednak przeoczyć, że w zasadzie od chwili śmierci męża winna ona liczyć się z obowiązkiem przynajmniej częściowego rozliczenia się ze spadkobiercami ustawowymi, pominiętymi przez spadkodawcę. Uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy należy przyjąć, że pozwana winna spełnić należne powodowi świadczenie w dwóch ratach, przy czym pierwsza rata w kwocie 3.577,50 zł będzie płatna do 30 czerwca 2016 r., zaś pozostała należność (w tym pozostała należność główna i odsetki za opóźnienie za okres od dnia 22 lutego 2014 r. do 26 kwietnia 2016 r.) będzie płatna do 31 grudnia 2016 r. Rozłożenie przez Sąd Rejonowy świadczenia na 4 raty płatne co kwartał należy uznać za nieuzasadnione. Przyjęcie, że pozwana winna wykonać swój obowiązek zapłaty zachowku w dwóch ratach uwzględnia jej trudną sytuację materialną oraz możliwość zaciągnięcia pożyczki (kredytu) na spłatę pozostałej kwoty zachowku do końca br.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma natomiast podstaw do zastosowania moratorium sędziowskiego przewidzianego w art. 320 k.p.c. w przypadku obowiązku pozwanej zapłaty zachowku wobec K. M.. Kwota należna powódce nie jest znaczna, zaś pozwana – pomimo trudnej sytuacji materialnej – miała wystarczająco dużo czasu na zgromadzenie środków pieniężnych i przeznaczenie ich na jednorazową spłatę powódki.

W związku ze zmianą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego co do meritum sprawy powstała również konieczność dokonania korekty zaskarżonego orzeczenia w zakresie kosztów procesu. Wprawdzie nie było potrzeby zmiany orzeczenia w zakresie pkt 4 (czwartego) – powód A. B. (1) nie otrzymał bowiem dodatkowej kwoty należności głównej z tytułu zachowku, to już rozstrzygnięcia zawarte w punktach 7, 9 i 10 wymagały uchylecia. Powodowie nie przegrali

bowiem procesu w całości, przeciwnie wygrali go w połowie. Nie było zatem podstaw do obciążania ich obowiązkiem zapłaty kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej w obu połączonych sprawach; koszty procesu winny zaś zostać zniesione na podstawie art. 100 k.p.c.

Z podanych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. i 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji w punktach I-III. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w obydwu połączonych sprawach, w których pozwaną reprezentowali różni pełnomocnicy na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

(SSO Marek Paczkowski/ (SSO Marek Lewandowski) (SSO Włodzimierz Jasiński)